

Marta ŁACEK

**Samobójstwa w Polsce na tle porównawczym.  
Analiza socjologiczna**

Suicide in Poland in Comparative Studies. A Sociological Analysis

Życie i śmierć stanowią dwie nieustannie zmagające się ze sobą odwieczne siły. Otaczają one każdego z nas i zarazem w każdym z nas tkwią od momentu narodzin aż do ostatniej chwili biologicznego istnienia. Tak jak różna jest treść życia jednostek i rozmaite ich losy, tak różne są oblicza umierania. Człowiek umiera w sposób naturalny wskutek biologicznych zmian starczych lub chorobowych bądź ginie śmiercią gwałtowną. Ta ostatnia może być spowodowana wypadkiem, zabójstwem lub samobójstwem.

Samobójstwo jest szczególnym sposobem rozstania się z życiem. Stanowi ono następstwo działania podmiotu przeciwko własnej osobie, czyli zgodnym z prawami natury, a w naszym kręgu kulturowym z prawami zgodnym z prawami natury, a w naszym kręgu kulturowymi z prawami boskimi i przyjętymi normami społecznymi. W przeszłości wzbudzało społeczne potępienie a niekiedy dotkliwe sankcje prawne wobec niedośzłego samobójcy lub jego rodziny. Obecnie postawy wobec samobójców są bardziej zróżnicowane, nadal jednak w rodzinie jest ono uważane za sprawę wstydliwą. Długotrwałe społeczne przemilczanie problemu przyczyniało się do utrwalania legend i przesądów na ten temat. Jedną z nich jest uznawanie, że do takiej autoagresji uciekają się wyłącznie ludzie chorzy psychicznie bądź wywodzący się z marginesu społecznego. Do niedawna samobójstwo było traktowane w większości społeczeństw jako temat tabu. Prasa na ogół unikała problematyki samobójstw. Tylko w wypadku samobójstwa osoby znanej dbała o to, aby sensacyjne wiadomości znalazły się na pierwszych stronach. Relacje były wówczas naszpikowane szczegółami dotyczącymi okoliczności i domniemanych motywacji.

Zagadnienie to żywo interesowało naukowców z różnych dziedzin. Po-

wstawały teorie wyjaśniające motywy działań autodestrukcyjnych. Omańnianemu problemowi poświęcił swoją pracę klasyk socjologii E. Dürkheim podając w 1897 roku pierwszą klasyfikację samobójstw. Uwzględnił on społeczne determinanty zachowań autodestrukcyjnych.

W początku naszego wieku powołano szereg organizacji i stowarzyszeń krajowych lub międzynarodowych, które zajmują się różnymi aspektami samobójstw. Na szczególną uwagę zasługuje: „Opieka nad ludźmi zmęczonymi życiem” w Austrii, „Samaritans” w Wielkiej Brytanii, „S.O.S.-Amitié-France” we Francji, „Wyciągnięta ręka” w Szwajcarii, „Tele-Accueil, Tele-Onthael” w Belgii, „Linka Duvery” w CSRS, „Telefon Zaufania” w Polsce. Zagadnienie autodestrukcji znalazło się w kręgu zainteresowań Światowej Organizacji Zdrowia, Międzynarodowej Organizacji do Spraw Zapobiegania Samobójstwom i Kryzysom Psychicznym, Międzynarodowego Związku Opieki Telefonicznej i innych. W tych organizacjach i stowarzyszeniach pracują specjaliści z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii, prawa, medycyny, a także filozofowie i teologowie. Celem ich jest udzielanie pomocy ludziom zmęczonym życiem, zdesperowanym, upatrującym w samobójstwie drogę rozwiązania problemów życiowych. Wiedza zdobyta tą drogą mówi między innymi o motywach skłaniających do podejmowania tak drastycznych decyzji. Stanowi również podstawę do uogólnień. Pozwala na poszukiwanie dróg zapobiegania rozprzestrzenianiu się tego zjawiska.

Rosnąca na całym świecie liczba autodestrukcji obejmuje coraz młodsze roczniki. Sprawia to, że wielu znawców problemu zaczęło określać samobójstwa jako epidemię, a więc „chorobę zakaźną, która jak pożar rozprzestrzenia się i pochłania nie dającą się przewidzieć dużą liczbę osób”.<sup>1</sup>

W statystykach światowych usiłowanie samobójstwa jest równie ważne jak akt dokonanej autodestrukcji. Ekspertki Światowej Organizacji Zdrowia obliczają, że na świecie ginie w ciągu roku z własnej ręki co najmniej 200 000 osób.<sup>2</sup> Przykładowo w latach siedemdziesiątych samobójstwo w USA było trzecią przyczyną (po wypadkach i zabójstwach) śmierci osób w wieku 15—24 lata. Rocznie w tej grupie wiekowej notuje się 5000 samobójstw, to znaczy 13 w ciągu dnia. Być może jest ich więcej, gdyż zdarza się wiele samobójczych „wypadków” wynikłych np. z jazdy „pod prąd” na autostradzie bez włączonych świateł.<sup>3</sup> W tym kraju w latach 1955—1983 wskaźnik samobójstw na 100 000 ludności wzrósł trzykrotnie (z 4 do 12,1). W roku 1983 w USA zmarło śmiercią samobójczą 40 988 osób,

<sup>1</sup> N. Teatz: *Warto żyć. Samobójstwo — jego istota i zwalczanie*, Warszawa 1976, s. 17.

<sup>2</sup> M. Długosz: *Na tropach śmierci z wyboru*, „Zdrowie i Trzeźwość” 1978, nr 1.

<sup>3</sup> *Wyjście bez powrotu*, „Forum” 1978, nr 45, przedruk z „Newsweek”.

czyli 111—112 dziennie. W grupie tej pięciokrotnie częściej występują mężczyźni niż kobiety.<sup>4</sup>

Plaga samobójstw dotknęła w latach siedemdziesiątych również Finlandię i Szwecję. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia za rok 1973 na ogólną liczbę zgonów mężczyzn w Finlandii samobójstwa stanowiły 1,3% i nasilały się w grupie wiekowej 15—34 lat do 23%. Na ogólną liczbę zgonów kobiet samobójstwa wynosiły również 1,3% nasilając się w grupie wiekowej 15—34 lat do 17%. W Szwecji natomiast dla całej populacji współczynnik ten wynosił 22%.<sup>5</sup>

W roku 1976 najwyższe współczynniki na świecie osiągnęły Węgry (40,6), w tym samym czasie w Polsce wynosiły one 13,7 i były zbliżone do USA.<sup>6</sup>

W roku 1978 na świecie umierało śmiercią samobójczą 1500 osób dziennie (wzrost w stosunku do roku poprzedniego o około 50%). Ekspertcy oceniają, że liczba prób samobójczych jest 14—16 razy większa i kształtuje się na poziomie 22 500 dziennie. Nastąpiło znaczne obniżenie wieku suicydentów. Samobójstwa dzieci i młodzieży są problemem stale narastającym, coraz bardziej ważkim dla polityki społecznej. W latach siedemdziesiątych we Włoszech nastąpił wzrost liczby zamachów samobójczych w grupie 10—25-latków. Wśród chłopców wynosił on 51,6%, zaś wśród dziewcząt 115,6%.<sup>7</sup> Od początku lat pięćdziesiątych w skali globalnej nastąpił sześciokrotny wzrost liczby samobójców w wieku 10—14 lat. Specjaliści amerykańscy szacują, że wśród dzieci i młodzieży liczba zamierzonych samobójstw jest około 100 razy większa. Międzynarodowa Organizacja do Spraw Profilaktyki Samobójstw podaje, że młodzież targa się na własne życie 4 razy częściej niż dorośli. Według tych danych w roku 1978 samobójstwo znajdowało się na dziewiątym miejscu wśród czynników kształtujących umieralność w krajach gospodarczo rozwiniętych. Statystyki ONZ z tego roku wykazały, że samobójstwo występuje jedenastokrotnie częściej niż zabójstwo. Współczynnik zgonów samobójczych wynosił 13,2, a spowodowanych zabójstwem „tylko” 1,2.<sup>8</sup>

Ford i Henry przyjmując to kryterium wyodrębnili trzy grupy krajów.

I. Kraje o druzgocącej przewadze liczebnej samobójstw nad zabójstwami: Austria, Dania, Czechosłowacja, Finlandia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry.

<sup>4</sup> *Roczniki statystyki międzynarodowej 1987*, s. 44, 45.

<sup>5</sup> Por. Długosz: *op. cit.*

<sup>6</sup> B. Hołyst: *Samobójstwo — przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983, s. 142, tab. 10.

<sup>7</sup> C. Frederick, M. Peck: Wypowiedzi dla "International Herald Tribune", przedruk [w:] „Trybuna Ludu” z dn. 26, 27 VII 1978.

<sup>8</sup> M. Jarosz: *Samoniszczenie. Samobójstwo, Alkoholizm, Narkomania*, Wrocław 1980.

II. Kraje o stosunkowo małej różnicy między wskaźnikami samobójstw i zabójstw: Grecja, Hiszpania, Izrael, Portugalia, Wielka Brytania, Włochy, USA.

Pomiędzy grupą I i II należy umieścić: Bułgarię, Francję a także Polskę.

III. Znajduje się w tej grupie Meksyk, który jako jedyny kraj na świecie charakteryzuje się przewagą zabójstw nad samobójstwami.<sup>9</sup>

W latach 1983—85 najwyższe współczynniki samobójstw notowano na Węgrzech, w Austrii, Szwajcarii, Belgii oraz w krajach skandynawskich (Dania, Finlandia, Szwecja), Francji i RFN. Współczynniki samobójstw kształtowały się tam powyżej dwudziestu. Spośród krajów skandynawskich najmniej notowano ich w Norwegii (14,5), jednak dynamika zjawiska nawet w tym kraju jest bardzo duża: w 1976 roku współczynnik wynosił 10,8, co oznacza wzrost w ciągu ośmiu lat o 34,3%. Minimalny spadek tego wskaźnika zaznaczył się w omawianym okresie w Polsce i USA.

We wszystkich krajach obserwuje się przewagę samobójstw dokonanych i niedokonanych wśród mężczyzn we wszystkich kategoriach wieku. Polska należy tu do krajów o największych dysproporcjach (5 : 1). Najmniejsze rozpiętości występują w Holandii, Danii, Francji i Japonii.<sup>10</sup>

#### ROZMIARY, STRUKTURA I DYNAMIKA ZJAWISKA SAMOBÓJSTW W POLSCE

Polska, podobnie jak Kanada i USA, zajmuje środkowe miejsce w międzynarodowej statystyce z około 5000 przypadków rocznie. W naszym kraju ginie śmiercią samobójczą od 12 do 14 osób dziennie i co najmniej 60 do 70 usiłuje odebrać sobie życie. Pod koniec lat siedemdziesiątych autodestrukcja była niemal równie częstą przyczyną zgonu, jak wypadek drogowy i ponad jedenastokrotnie częstszą niż zabójstwo.<sup>11</sup> Tempo wzrostu liczby samobójstw było wówczas czterokrotnie wyższe od tempa wzrostu ludności.<sup>12</sup> W 1978 roku na każde 100 zgonów ludzi w wieku produkcyjnym przypadało 3,6 zgonów suicydalnych, zaś w 1986 było ich już 5. W grupie inteligencji wskaźniki wahały się od 2,4 do 5,0. Zjawisko samobójstw nie ma charakteru epidemii czy klęski społecznej, nie należy

<sup>9</sup> *Ibidem.*

<sup>10</sup> *Roczniki statystyki międzynarodowej, op. cit.*

<sup>11</sup> Jarosz: *Samoniszczenie...*, s. 68.

<sup>12</sup> B. Hołyst: *Kryminologia*, Warszawa 1979, s. 193.

Tabela 1. Współczynniki samobójstw w Polsce w latach 1957—80 na 100 000 ludności<sup>15</sup>

Rok	Współczynnik dla obu płci
1957	5,1
1960	7,2
1966	10,7
1968	11,0
1970	12,0
1971	12,0
1972	11,8
1973	12,1
1976	13,7
1978	13,2
1980	13,2

jednak go lekceważyć.<sup>13</sup> Od 1957 roku w Polsce występują tendencje wzrostowe.<sup>14</sup>

W latach 1951—78 współczynnik autodestrukcji wzrósł dwuipółkrotnie, a największa dynamika zaznaczyła się w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. W początku lat siedemdziesiątych nastąpiło pewne zahamowanie, po czym, w drugiej połowie tych lat, nastąpił wzrost do 13,2—13,7. W roku 1981 po raz pierwszy nastąpił wyraźny spadek współczynnika samobójstw do 8,7 (o 35%). W następnym roku zaznaczyła się już niewielka tendencja wzrostowa. Najwyższy współczynnik 13,2 wystąpił w roku 1984.<sup>16</sup>

Tabela 2. Odsetek zgonów samobójczych w stosunku do ogólnej liczby zgonów według kategorii wiekowych w roku 1987<sup>17</sup>

Wiek	Procent zgonów samobójczych
do 14 lat	1,5
15—20 lat	14,5
21—30 lat	15,5
31—50 lat	6,26
51—70 lat	1,07

<sup>13</sup> E. Wilcz-Grzędzińska: *Zamknąć oczy i nie być*, „Tygodnik Demokratyczny” 1989, nr 10; K. Stępnia: *Samobójstwo*, „Człowiek i Światopogląd” 1983, nr 1.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*; M. Lipko: *Zjawiska patologii społecznej wśród młodzieży. Studium prawnokryminologiczne*, Warszawa 1977, s. 140—152; J. Dziekońska-Staśkie-wicz, A. Strzałkowski: *Samobójstwa nieletnich i młodocianych. Rozmiary, uwarunkowania, profilaktyka*, Warszawa 1989, s. 51, tab. I.

<sup>16</sup> Jarosz: *Samoniszczenie...*, s. 149.

Stwierdza się, że podstawowymi cechami grupy samobójców, z którymi wiążą się istotne różnice w rozmiarach zjawiska, są: wiek, płeć, miejsce zamieszkania oraz przynależność do grupy społeczno-zawodowej.

#### CECHY DEMOGRAFICZNE SAMOBÓJCÓW

W literaturze przedmiotu występuje zgoda co do tego, że wśród samobójców dominują osoby w przedziale wieku 31—50 lat, następnie 21—30 lat i 51—70 lat. Osoby w pierwszym przedziale dokonują samobójstw dwa do trzech razy częściej niż w wieku 15—20 lat. W skali roku zdarza się także kilkadziesiąt samobójstw wśród nieletnich do 14 roku życia i około 200 w wieku 15—20 lat. Od 1951 roku najszybszy wzrost zarejestrowano właśnie w najmłodszych grupach wiekowych. Wśród dzieci 10—14-letnich wyniósł on do 1978 roku 600%, zaś wśród młodzieży 15—19-letniej 400%. W przeliczeniu na 100 000 ludności danej kategorii wieku współczynniki wzrosły odpowiednio z 0,4 w 1951 roku do 2,4 w roku 1978 oraz z 2,2 do 8,7.<sup>18</sup>

Tabela 3. Wskaźniki samobójstw wśród dzieci i młodzieży w latach 1951—1978

Rok	Wiek samobójcy		
	poniżej 10 r.ż.	10—14 lat	15—19 lat
1951	0,0	0,4	2,2
1960	0,3	0,8	6,1
1970	0,3	1,7	7,0
1978	0,0	2,4	8,7

W 1987 roku współczynnik w grupie do 19 roku życia wynosił 22,7 i był ponad dziesięciokrotnie wyższy niż w 1951. Najniższy przyrost wskaźnika odnotowano do 1978 roku w najstarszej wiekowo kategorii (prawie 50%). W ciągu ostatnich lat nie nastąpiły tu istotne zmiany.

Ważną cechą w etiologii i nasileniu samobójstw jest płeć. Badania empiryczne zjawiska wykazują, że mężczyźni dokonują samobójstw kilkakrotnie częściej niż kobiety, odwrotnie niż w odniesieniu do usiłowań. Mężczyźni częściej wybierają sposoby radykalne, z niewielką komponentą odwoławczą (powieszenie, zastrzelenie), natomiast kobiety preferują środki łagodniejsze (otrucie gazem, zażycie środków nasennych). Przeciętnie wśród 100 zamachów męskich powieszenie występuje w 74 przypadkach,

<sup>17</sup> *Rocznik statystyczny 1988*, s. 54.

<sup>18</sup> *J a r o s z*: *Samoniszczenie...* s. 148.

Tabela 4 Procentowy rozkład samobójstw w Polsce w latach 1980—87 według grup wieku <sup>19</sup>

Wiek	Rok							
	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987
do 14 r.ż.	0,95	1,07	1,23	0,96	0,90	0,61	1,16	1,01
15—20 lat	7,22	7,76	7,84	6,39	5,13	5,02	5,87	4,90
21—30 lat	25,27	26,87	25,33	24,80	23,26	20,89	19,26	18,60
31—50 lat	36,58	36,16	35,44	37,77	39,89	40,86	39,18	41,87
51—70 lat	23,46	21,55	23,32	23,42	23,90	25,72	27,26	26,35
71 lat i więcej	6,49	6,56	6,80	6,64	6,88	6,88	7,23	7,23

u kobiet zaś w czterdziestu. Odwrotnie kształtują się relacje w odniesieniu do drugiego co do częstotliwości sposobu samobójstw, tzn. otrucia gazem. Na 100 sprawców zamachu ten środek obiera 8 mężczyzn i około 20 kobiet.<sup>20</sup>

W latach 1970—74 mężczyźni popełniali trzy razy częściej zamachy samobójcze niż kobiety, w latach 1975—80 czterokrotnie, zaś w latach osiemdziesiątych od czterech do pięciu razy częściej.<sup>21</sup> Wskaźniki te stawiają Polskę w szeregu krajów o najniższych współczynnikach samobójstw wśród kobiet. Zdaniem M. Jarosz przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w środowisku rodzinnym, a zwłaszcza w fakcie wychowywania dzieci. Polska jest jednym z krajów Europy o najwyższych wskaźnikach dzietności. Wprawdzie wskaźniki te obecnie zmaląły, nie wpływa to jednak ani na miejsce Polski w Europie pod tym względem, ani na sytuację osób wychowujących dzieci. Ze względu bowiem na ukształtowany w okresie powojennym wysoki poziom dzietności kobiety wychowują u nas przeciętnie 2—3 dzieci.<sup>22</sup> „I to właśnie wydaje się jednym z najważniejszych czynników skutecznie powstrzymujących kobiety-matki od zachowań autodestrukcyjnych. Teza ta znajduje potwierdzenie w sytuacji pozostałych trzech innych państw charakteryzujących się (...) podobnie niskimi jak w Polsce współczynnikami samobójstw kobiet. Grecja, Portugalia, Włochy to jednocześnie państwa o wysokich wskaźnikach dzietności kobiet”.<sup>23</sup>

<sup>19</sup> Por. *Rocznik statystyczny* 1988, s. 54.

<sup>20</sup> Hołyst: *Samobójstwo...*, s. 251.

<sup>21</sup> Stępnia: *op. cit.*; Lipko: *op. cit.*, s. 147; Hołyst: *Samobójstwo...*, s. 230, 231.

<sup>22</sup> Por. Z. Smoliński: *Rozrodczość w latach 1945—2000*, Warszawa 1971, s. 127—210.

<sup>23</sup> Jarosz: *Samoniszczenie...*, s. 90 oraz *Problemy dezorganizacji rodziny. Determinanty i społeczne skutki*, Warszawa 1979, s. 55, 56.

Przewaga mężczyzn nad kobietami występuje również w grupie młodocianych suicydentów. Skuteczność zamachów jest znacznie większa wśród chłopców niż wśród dziewcząt. Z. Korczak obliczyła, że w grupie samobójstw dokonanych dziewczęta stanowiły 41,9%, chłopcy zaś 58,1%. Natomiast w samobójstwach niedokonanych dziewczęta stanowiły 78,7%, a chłopcy 21,3%.<sup>24</sup> H. Smarzyński stwierdził, że najwyższy procent usiłowanych samobójstw (82%) wystąpił u dziewcząt, a wśród chłopców był ponad czterokrotnie niższy (18%).<sup>25</sup> Również S. Mikucka i B. Piekarska zauważyły częstsze tendencje samobójcze u dziewcząt niż u chłopców.<sup>26</sup> Wyniki badań prowadzonych przez innych autorów skłaniają do uznania wyższej częstotliwości zachowań autodestrukcyjnych wśród dziewcząt za powszechną.<sup>27</sup> W toku badań nad społecznymi skutkami dezintegracji rodziny M. Jarosz stwierdziła, że wśród chłopców stosunek samobójstw zakończonych śmiercią do udaremnionych prób samobójczych wynosił w przybliżeniu 1 : 4, wśród dziewcząt zaś 1 : 15.<sup>28</sup>

#### CECHY SPOŁECZNE SAMOBÓJCÓW

Kolejną cechą różnicującą strukturę samobójstw jest stan cywilny suicydentów. Najwyższe współczynniki notuje się wśród osób rozwiedzionych lub pozostających w separacji (55,0 na 100 000). Drugą grupę podwyższonego ryzyka stanowią wdowy i wdowcy (25,0). Na trzecim miejscu znajdują się kawalerowie i panny (19,0), zaś na czwartym żonaci i mężatki (17,0).<sup>29</sup>

K. Stępniać na podstawie tych danych wnioskuje, że prawidłowo funkcjonująca społecznie rodzina przeciwdziała aktom samoagresji. Również M. Jarosz stwierdziła występowanie najwyższych współczynników samobójstw wśród rozwiedzionych i wdowców. Uwzględniając płeć samobójców podaje ona następujące liczby dla poszczególnych kategorii: 1) rozwiedzeni 64,4, rozwiedzione 9,3; 2) wdowcy 63,5, wdowy 7,8; 3) żo-

<sup>24</sup> Z. Korczak: *Samobójstwa wśród dzieci i młodzieży jako problem społeczny*, „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna” 1972, nr 7; *Wyniki badań nad samobójstwami młodzieży szkolnej w Polsce*, „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna” 1972, nr 6.

<sup>25</sup> H. Smarzyński: *Problem samobójstw młodzieży w wieku dojrzewania — przyczyny psychologiczne i środowiskowe a profilaktyka pedagogiczna*, „Roczniki Komisji Nauk Pedagogicznych” 1971, t. 12, s. 86.

<sup>26</sup> *Sprawozdanie z konferencji na temat: Samobójstwa wśród dzieci i młodzieży*, Katowice 24 III 1972, „Wychowanie Fizyczne i Higiena Szkolna” 1972, nr 6.

<sup>27</sup> J. Dziekońska-Staśkiewicz: *Zamachy nieletnich i młodocianych*, Warszawa 1976, s. 11.

<sup>28</sup> Jarosz: *Samontszczenie...*, s. 165.

<sup>29</sup> Stępniać: *op. cit.*; M. Jarosz: *Problemy dezorganizacji...*, s. 54.



naci 21,1, zameżne 4,9; 4) kawalerowie 11,4, panny 2,6. Niższe współczynniki u kobiet są wynikiem odniesienia samobójczyń z kategorii 1) i 2) do ogółu rozwiedzionych lub wdów w populacji.<sup>30</sup> „Okazuje się także, że nie znajduje potwierdzenia zależność między stanem wolnym, ujętym sumarycznie, a żonatymi czy zameżnymi; wśród obu płci najniższe współczynniki samobójców obserwujemy u kawalerów i panien. Nie potwierdzałyby się teza, iż życie rodzinne jest czynnikiem inhibitoryjnym, eliminującym w dużym stopniu działania samobójcze”.<sup>31</sup> Zdaniem M. Jarosz przyczyn tego stanu rzeczy należy upatrywać w zmianie sytuacji psychicznej jednostki, wynikającej z nagłego osamotnienia, które powoduje poczucie izolacji i społecznego nieprzystosowania. Kumulujące się wówczas problemy życiowe mają charakter wybitnie suicydogenny. Wśród rozwiedzionych najwięcej samobójstw jest popełnianych w wieku 30—39 lat, 40—49, 60—69 lat dla mężczyzn oraz 25—29 lat, 30—39, 70 lat i więcej wśród kobiet. Spośród wdowców najczęściej popełniają samobójstwa mężczyźni 30—39-letni i 50—59-letni. Wśród wdów natomiast dominują kobiety 20—24-letnie, 25—29- oraz 40—49-letnie. Wśród żonatych dominuje wiek 40—49 oraz 50—59 lat. Najwięcej zameżnych samobójczyń było w wieku 50—59 i 60—69 lat. Dla kawalerów najbardziej suicydogenne są przedziały wiekowe 70 lat i więcej oraz 60—69, 30—39, dla kobiet niezameżnych zaś 40—49 lat, 25—29, 60—69 lat.<sup>32</sup>

Również społeczną cechą, istotną przy opisie zjawiska samobójstw, jest zawód i środowisko pracy samobójców. Najwyższe współczynniki samobójstw odnotowuje się wśród robotników z tzw. wielkiego przemysłu (górnicy, hutnicy, metalowcy). W tej samej statystyce na dalszych pozycjach określających stopień zagrożenia samobójstwem znajdujemy: pracowników budowlanych, robotników rolnych i leśnych oraz pracowników transportu i łączności. Najrzadziej decydują się na akt samodestrukcji rolnicy i kierownicy różnego szczebla.

W zależności od wysokości wskaźników M. Jarosz wydzieliła 3 grupy, w skład których wchodziły wyróżnione powyżej kategorie społeczno-zawodowe w roku 1978.

I. Grupa o najniższym współczynniku samobójstw (1,3). Znajduje się tu tylko jedna — jakościowo względnie jednorodna oraz pokaźna ilościowo — kategoria rolników.

II. Grupa centralna o współczynniku samobójstw zbliżonym do przeciętnej krajowej dla osób zawodowo czynnych (3,4—4,4). Są to kierownicy administracji, gospodarki oraz organizacji gospodarczych i społecznych,

<sup>30</sup> Jarosz: *Wybrane zaagdnienia patologii społecznej*, Warszawa 1975, s. 61—65.

<sup>31</sup> Jarosz: *Samoniszczenie...*, s. 91.

<sup>32</sup> *Ibid.*, por. tab. 6, s. 92.

Tabela 5. Samobójstwa według kategorii społeczno-zawodowych w roku 1978

Kategoria społeczno-zawodowa	Samobójstwa na 10 000 zgonów danej kategorii
Ogółem	3,6
Kierownicy administracji, gospodarki, organizacji społecznych i politycznych	3,4
Specjaliści w zawodach technicznych	4,3
Specjaliści rolnictwa i leśnictwa	3,9
Specjaliści w zawodach nietechnicznych	3,6
Pracownicy administracyjno-biurowi	3,9
Pracownicy transportu i łączności	8,4
Robotnicy w zawodach przemysłowych i górniczych	9,2
Robotnicy budowlani	8,5
Pracownicy handlu i usług	4,4
Robotnicy rolni i leśni	9,4
Rolnicy	1,3
Pracownicy o niewydzielonym zawodzie	6,3

wszystkie wyróżnione kategorie specjalistów, pracownicy administracyjno-biurowi oraz pracownicy handlu i usług.

III. Grupa o najwyższym współczynniku samobójstw (8,4—9,4). Są to robotnicy rolni i leśni, robotnicy w zawodach przemysłowych łącznie z górnictwem, robotnicy budowlani, pracownicy transportu i łączności.

Zaprezentowany trójczłonowy podział badanej zbiorowości okazuje się zasadniczo zbieżny z klasowym i warstwowym podziałem kraju na klasę robotniczą, inteligencję i chłopstwo. Grupa wydzielona jako pierwsza obejmuje warstwę chłopską. Grupa określona jako centralna obejmuje bezsprzecznie warstwę inteligencji.<sup>33</sup> Inteligencja, która w powszechnym mniemaniu zapada częściej niż inne grupy na frustracje, u nas nie potwierdza tezy o nasilonych tendencjach samobójczych, jako że wskaźniki samobójstw wśród ludzi o zawodach inteligenckich oscylują wokół średnich krajowych.<sup>34</sup> Na górze w zestawieniach dotyczących omawianej warstwy znajdują się ludzie, o których powszechnie mówi się, że pracują w nieustannym napięciu nerwowym — dziennikarze oraz pracownicy wymiaru sprawiedliwości.<sup>35</sup>

Grupa trzecia odpowiada klasie robotników i charakteryzują ją nasilone tendencje do zachowań autodestrukcyjnych. M. Jarosz analizując możliwe przyczyny tego zjawiska wymienia ruchliwość społeczną badanej populacji, przebiegającą pionowo i poziomo. Ta pierwsza (pionowa)

<sup>33</sup> M. Jarosz: *Nierówności społeczne*, Warszawa 1984, s. 236—240.

<sup>34</sup> Z. Branach: *Człowiek zabija sam siebie*, „Życie Literackie” 1985, nr 13.

<sup>35</sup> Jarosz: *Nierówności...*, s. 292; Branach: *op. cit.*

określa zjawisko przesuwania się osób z zajmowanych przez nie pozycji społecznych do wyższych lub niższych. Fakt istnienia możliwości awansu społecznego nie oznacza jednak jego osiągnięcia. Osoby, którym się nie powiedzie skłonne są szukać źródeł porażki poza sobą, najczęściej w niesprawiedliwości. Budzi to stany frustracyjne u niektórych jednostek, popychając je do działań autodestrukcyjnych. Ruchliwość pozioma oznacza zjawisko przemieszczania się ludzi w przestrzeni, czyli proces migracji. Łączy się to niejednokrotnie z zerwaniem więzi rodzinnych i sąsiedzkich, koniecznością adaptacji do nowych środowisk (przyswojenie nowych wzorów życia i przemiana światopoglądu). Tymczasem ciężka, fizyczna, rzadko zautomatyzowana praca wymaga utrzymania tradycyjnego modelu rodziny, w której żona i dzieci troszczą się o ojca. Obecnie zaś spracowany robotnik po powrocie do domu zderza się z problemami nowoczesnej rodziny — pracującej żony, krnąbrnych i nieposłusznych dzieci. Ponadto we wszystkich wymienionych zawodach często zdarzają się wypadki przy pracy. Wywołują one lęk i frustrację. W omawianej grupie mieszczą się również ludzie pracujący w zawodach wymagających częstego przemieszczania się. Powoduje to stan tymczasowości, niejasności dotyczącej obowiązywania określonych starych lub nowych norm postępowania oraz stan niepewności swego miejsca w nowym otoczeniu. Osoby te odczuwają brak domu, martwią się o pozostawionych gdzieś bliskich. Wszystkie te sytuacje razem wzięte sprzyjają rozwojowi patologicznych i dewiacyjnych zachowań.<sup>36</sup> „Człowiek żyje w konkretnym układzie społecznym i politycznym. Poza domem i pracą liczą się dla niego perspektywy rozwoju nie tylko własnego i rodziny, ale także kraju, w którym mieszka. W 1981 roku liczba samobójstw w Polsce dotąd wzrastająca, spadła o 35% (...). W latach przełomów społecznych w 1956 i 1970 wskaźniki te zaledwie zatrzymywały się na poprzednim poziomie. Są nawet tacy badacze, którzy uznają ów spadek za dość przypadkowy, będący raczej czynnikiem niedopatrzeń statystycznych. Dla większości jednak stanowią miernik nastrojów i kondycji społeczeństwa”.<sup>37</sup>

W roku 1981 liczba samobójstw spadła we wszystkich grupach zawodowych, nawet w tych najbardziej zagrożonych. I tak wśród górników wskaźnik z 9,2 na 100 zgonów spadł do 5,6, aby w 1986 roku wzrosnąć do 8,4; wśród robotników budowlanych spadł z 8,5 do 8,1, by w 1986 wzrosnąć do 10,0. W książce *Nierówności społeczne* M. Jarosz rozważa ten problem zgodnie z Dürkheimowskim modelem upatrującym w samobójstwie wskaźnik społecznej dezintegracji. Zdaniem autorki na zmniejszenie decyzji samobójczych w poszczególnych kategoriach zawodowych

<sup>36</sup> Jarosz: *Nierówności...*, s. 240—242.

<sup>37</sup> K. Lubelska: *Krzyk rozpaczy*, „Polityka” 1988, nr 11.

wpływała ich konsolidacja wokół walki o przemiany społeczne, walki będącej czynnikiem niezwykle silnej społecznej integracji. Wpływała ona na rozbudzenie nadziei społecznych, ale także na fakt aktywnego angażowania się wielu osób w pracę różnych organizacji. W ten sposób próbowały one rozładować swoje frustracje rodzinne i zawodowe.<sup>38</sup> W 1981 roku w jednej tylko grupie zanotowano wzrost liczby zamachów na własne życie, tj. wśród decydentów. Wskaźnik samobójstw dla nich wynosił w 1978 roku 3,4, a w 1981 wzrósł do 3,7, aby w roku 1986 obniżyć się do 2,4.<sup>39</sup>

#### GEOGRAFIA DOKONYWANIA SAMOBOJSTW

Istotnym czynnikiem różnicującym populację samobójców jest miejsce zamieszkania. Na początku lat pięćdziesiątych samobójstwo było zjawiskiem typowym dla miasta. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przeciętne roczne tempo wzrostu liczby samobójstw było dwukrotnie większe w mieście niż na wsi, jednak w mieście był dwukrotnie wyższy poziom wyjściowy. Średnia roczna liczba samobójstw dla miast wynosi 2393, natomiast dla wsi 1335. Zarówno w mieście, jak i na wsi przeciętny roczny przyrost stanowi 4% średniej rocznej liczby rozpatrywanych zdarzeń.<sup>40</sup>

W latach 1977—1980 proporcje zmieniły się na niekorzyść wsi (w mieście notowano 1,5 raza więcej samobójstw niż na wsi).

Zdaniem M. Jarosz dane statystyczne nie wskazują na istnienie istotnej zależności między miejscem zamieszkania a częstością występowania samobójstw. Wieś jest środowiskiem bardziej suicydogennym dla grupy wiekowej 20—39 lat.<sup>41</sup> Analiza danych statystycznych wskazuje, że w Polsce ma miejsce tendencja do wyrównywania wskaźników samobójstw na terenach miejskich i wiejskich. W latach osiemdziesiątych stosunek liczby samobójstw miejskich do wiejskich wynosił bowiem 1,6 : 1. Stosunek współczynników liczonych na 100 000 ludności danej zbiorowości terytorialnej w roku 1980 wynosił 1,2 : 1. Począwszy od 1983 roku systematycznie malał, osiągając w 1987 r. wymiar 1,05 : 1. M. Jarosz stwierdziła występowanie wyższych współczynników w środowisku wiejskim.<sup>42</sup>

<sup>38</sup> Por. Jarosz: *Nierówności...*, *passim*.

<sup>39</sup> Lubelska: *op. cit.*

<sup>40</sup> Hołyst: *Kryminologia*, s. 183; *Samobójstwo...*, s. 137.

<sup>41</sup> M. Jarosz: *Bariery życiowe młodzieży*, Warszawa 1986, s. 276.

<sup>42</sup> *Ibidem*.

Tabela 6. Sprawcy zamachów samobójczych według miejsca zamieszkania

Rok	Liczba zamachów samobójczych	
	miasto	wieś
1962	1476	769
1963	1817	777
1965	1934	851
1966	2317	1072
1968	2423	1135
1970	2893	1429
1971	2894	1332
1972	2696	1228
1973	2852	1318
1975	2502	1184
1976	3178	1545
1980	3024	1669
1981	2058	1097
1982	2284	1197
1983	2543	1478
1984	2807	1710
1985	2809	1708
1986	2953	1760
1987	2948	1792

Źródło: Rocznik statystyczny GUS, 1988 r.

Tabela 7. Współczynnik samobójstw w środowisku miejskim i wiejskim

Rok	Miasto	Wieś
	na 100 000 ludności	
1951	7,4	3,8
1978	12,9	13,7
1979	12,3	13,4
1980	12,2	13,3
1981	8,9	9,3
1982	10,0	11,1
1983	12,3	12,6

Z punktu widzenia socjologii można wytłumaczyć wzrost liczby samobójstw na wsi tym, że „(...) we współczesnej wsi powtórzył się zespół czynników, które w mieście — historycznie — doprowadziły do nasilenia zachowań samobójczych; osłabienie więzi rodzinnych, sąsiedzkich i środowiskowych i związane z tym poczucie izolacji i osamotnienia, narastające procesy dezintegracyjne”.<sup>43</sup> W innym miejscu autorka stwierdza, że „(...) to nie rolnicy ciążą na strukturze samobójstw na wsi, ale ludzie

<sup>43</sup> I d.: *Samoniszczenie...*, s. 133 oraz *Problemy dezorganizacji...*, s. 58, 59.

## Wskaźnik samobójstw



Ryc. 1. Nasilenie samobójstw w poszczególnych województwach (współczynnik przeliczony na 100 tys. ludności): 1. Koszalińskie; 2. Wrocławskie; 3. Jeleniogórskie; 4. Szczecińskie; 5. Legnickie; 6. Katowickie; 7. Warszawskie stoł.; 8. Gorzowski; 9. Chełmskie; 10. Wałbrzyskie; 11. Elbląskie; 12. Opolskie; 13. Włocławskie; 14. Zielonogórskie; 15. Suwalskie; 16. Gdańskie; 17. Białostockie; 18. Częstochowski; 19. Skierniewickie; 20. Białkopodlaskie; 21. Piłskie; 22. Olsztyńskie; 23. Zamojskie; 24. Poznańskie; 25. Słupskie; 26. Konińskie; 27. Lubelskie; 28. Bielskie; 29. Kaliskie; 30. Płockie; 31. Krośnieńskie; 32. Sieradzkie; 33. Radomskie; 34. Łódzkie miejskie; 35. Ostrołęckie; 36. Krakowskie miejskie; 37. Tarnobrzeskie; 38. Kieleckie; 39. Leszczyńskie; 40. Łomżyńskie; 41. Nowosądeckie; 42. Siedleckie; 43. Przemyśkie; 44. Rzeszowskie; 45. Tarnowskie; 46. Toruńskie; 47. Ciechanowskie; 48. Bydgoskie; 49. Piotrkowski

przemieszczający się, w znacznym stopniu luźni, nie związani silniej z żadnym ze środowisk”<sup>44</sup>, tj. robotnicy rolni i leśni. Są oni szczególnie narażeni na frustracje. Są to również ludzie nadużywający alkoholu — co nie znaczy, że alkoholizm jest czynnikiem predystynującym do samobójstwa, ale występuje jakby na tym samym podłożu.<sup>45</sup>

<sup>44</sup> Jarosz: *Samoniszczenie...*, s. 133; Wilcz-Grzędzińska: *op. cit.*

<sup>45</sup> Hołyst: *Samobójstwo...*, s. 273—275.

Zmienną różnicującą zjawisko samobójstw jest region, a zwłaszcza gęstość jego zaludnienia. Najwięcej samobójstw notuje się w Warszawie i Łodzi oraz w granicach dawnych województw: katowickiego, wrocławskiego i poznańskiego. Najmniejsze natężenie zarejestrowano zaś w dawnych granicach województw: rzeszowskiego, białostockiego, opolskiego i kieleckiego. Obraz omawianych tendencji z uwzględnieniem nowego podziału administracyjnego kraju przedstawia rycina zamieszczona poniżej.

Po naniesieniu owych danych na mapę uzyskalibyśmy wyraźne regionalne zróżnicowanie obszaru kraju pod względem nasilenia autodestrukcji. Największe nasilenie występuje w regionach zachodnich i północnych, najmniejsze zaś w centrum kraju i na południowym wschodzie.



Ryc. 2. Regionalne tendencje nasilenia samobójstw (współczynnik przeliczony na 100 tys. ludności)

Ryc. 1 i 2 pochodzą z pracy B. Hołyst: *Samobójstwo — przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983, s. 139, 140.

Przedstawiony opis zjawiska samobójstw w Polsce pozwala na dokonanie następujących uogólnień:

— w kraju od 1951 roku następowało zwiększanie się liczby samobójstw;

— ulegała „odmładzaniu” populacja samobójców, tzn. zwiększała się liczba osób z grup wiekowych poniżej 20 roku życia.

— kilkakrotnie częściej dokonują samobójstw mężczyźni. W przypadku usiłowań zaznacza się natomiast przewaga kobiet;

— obserwuje się proces wyrównywania wskaźników samobójstw w środowisku wiejskim i miejskim, a samo zjawisko nie może być już traktowane jako typowe dla miasta;

— najwyższe wskaźniki notuje się w grupie robotników. Fakty nie potwierdzają więc potocznej opinii, że najczęściej do takiej autodestrukcji posuwają się przedstawiciele inteligencji.

#### SUMMARY

The paper *Suicide in Poland in comparative studies. A sociological analysis* consists of two parts. One part is devoted to the scale of the problem in selected countries in the world. The other part presents the scale, structure and dynamics of suicide in Poland. It discusses the relation between the range of occurrence and intensity of suicide and sex, age, marital status, social and occupational position and the place of residence of those committing suicide.

The data from publications used in this article were brought up-to-date in justifiable cases by the author's own calculations using the Polish Statistical Yearbooks and the Yearbook of International Statistics. The article contains seven tables and one chart. Materials were taken from 24 books and articles.